

ŁÓDŹ

CENA NUMERU  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł  
Dla robotników 4 zł  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł  
Pozą Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1932 r.

# PRĄD

Sroda 29-go czerwca

№ 167

## Przed zerwaniem konferencji w Lozannie.

### Nienasycony apetyt Niemców.

PARYŻ, 28,6

Doniesienia lozańskie dzisiejszej prasy paryskiej stoją pod znakiem najsilniejszego pesymizmu. W komentarzach prawie każdego dziennika można znaleźć

**słowo „zerwanie rokowań“**

co najlepiej świadczy o sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek zmiany stanowiska Niemiec w kwestii reparacji.

Pertinax telegrafuje do „Echo de Paris“ że o godz. 1-ej rano Mac Donald konferował jeszcze z Papenem i Herriotem, jednakże akcja jego pozostała bez skutku. Dziś ma ponowić swe próby w których powodzenie zresztą nikt nie wierzy. Jeżeli minimalne żądania Francji nie będą przez Niemcy akceptowane, wówczas

**Herriot zdecydowany jest zerwać rokowania i wyjechać do Paryża.**

W takim wypadku przewodniczący konferencji Mac Donald będzie musiał wyłonić komisyję dla spraw reorganizacji gospodarczej Europy i drugą, która zajmie się przygotowaniem jeszcze jednej konferencji londyńskiej. W ten sposób

**rokowania reparacyjne zostałyby odroczone do jesieni**

„Journal“ twierdzi, że zerwanie rokowań jest nieuniknione, krytykując równocześnie ostro memoriał włoski. Od soboty rokowania cofnęły się ogromnie. Papen i jego współpracownicy mają

**jeszcze 28 godzin czasu.**

„Ere Nouvelle“ nazywa memoriał włoski „djabelskim dziełem“

którego celem jest przeszkodzenie za wszelką cenę porozumieniu francusko-niemieckiemu.

„Matin“ twierdzi, że wszelkie nadzieje na porozumienie zostały zniweczone. Kanclerz po swej wizycie w Berlinie nie zaoferował Francji

**dostawnie nic za skreślenie reperatury,**

Odnosi się wrażenie, że gdyby jeszcze raz pojechał do Berlina to wysunąłby jeszcze jakieś żądania wobec Francji.

BERLIN, 28,6

Prasa niemiecka donosi z Lozanny o zastrzeżeniu się kryzysu na konferencji repara-

cyjnej. Względnie po wczorajszych nastrojach ubiegłego tygodnia znikł zupełnie po wczorajszych rokowaniach między delegacją francuską i niemiecką.

W kołach delegacji francuskiej twierdzi się bez ogródek, że zachowanie się kanclerza po powrocie z Berlina, jak i delegacji niemieckiej,

**było dla Francuzów niespodzianką**

Herriot oświadczył dziennikarzom francuskim, że Papen w piątek zupełnie inaczej mówił, aniżeli miało to miejsce wczoraj.

Prasa francuska oświadcza po rozmowie Herriota z kanclerzem iż szef rządu francuskiego stanowiący wobec zupełnie nowej sytuacji, będzie musiał zrewidować oświadczenia, jakie złożył w Paryżu.

Wszystko to wskazywałoby, że Papen powrócił z Berlina z instrukcjami, które ode-

brały mu poprzednią elastyczność w działaniu Niemcy przeforsować chcą

**100-procentowe swoje żądanie skreślenia reperatury**

i odrzucają nawet takie uregulowanie, w którym figurowałoby choćby najmniejsza cyfra świadczeń

**Delegacja niemiecka znajduje poparcie Włoch,**

których memoriał, złożony Mac Donaldowi, jest prawie jednoznaczny z zasadniczymi liniami memoriału niemieckiego.

Zachowanie się Papena wyłoniło ponadto w delegacji francuskiej wątpliwości, czy gabinet jego wogóle może wchodzić w rachubę przy zawieraniu długoterminowych układów.

Sensacyjny pomysł

## Umieędzynarodowienie Pomorza

### Powrót Gdańska do Rzeszy

LONDYN, 28 6

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ przynosi sensacyjną wiadomość pochodzącą jakoby z dobrze poinformowanego źródła a dotyczącą rzekomych planów Papena uregulowania z pomocą Francji stosunków polsko-niemieckich

W ramach tego planu porozumienia z Polską Papen dążyć będzie do umieędzynarodowienia Pomorza przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej, Polska zaś otrzymać ma w Gdańsku ułatwienia wolno portowe jakie np Czechosłowacja posiada w Hamburgu i Szczecinie

Jako dalszy środek naprawy stosunków z Polską Papen rozszerza swój plan także na państwa naddunajskie przewidując że stworzą one unję gospodarczą do której przystąpiłyby zarówno Niemcy jak i Polska

Korespondent zauważa że wątpliwym jest czy naród niemiecki uznał umieędzynarodowienie „korytarza“ gdyż w tym wypadku Niemcy nadal pozostałyby rozdzielone na dwie części

Zapomniał jednak korespondent „Daily Telegraphu“ dodać że i Polska ma w tej sprawie coś do powiedzenia że ani rząd ani społeczeństwo polskie nigdy na takie „uregulowanie“ stosunków polsko-niemieckich się nie zgodzi Dla Polski kwestja Pomorza jest raz nazawsze załatwiona



# STRASZNE NOCE NA OCEANIE.

Z dziejów przelotu Hausnera. — Rekin jedynym towarzyszem

PARYŻ, 28 6.

Trzecia część kablogramu Hausnera zaczyna się od opisu pierwszej nocy, spędzonej na szczątkach aparatu nocy tak okropnej, że nawet gdyby miał żyć sto lat, nie zapomniałby o niej nigdy.

Hausner nie zmrzążył oka, poczynając od Nowego Jorku. Stopniowo zapadał w zdrtwienie, lecz gdy tylko zaczynał drzemać, stał się wzdłuż rezerwuaru i w każdej chwili groziło mu niebezpieczeństwo wpadnięcia do wody. Aczkolwiek zdawał sobie sprawę z bezużyteczności tego gestu, wysuwał co kwadrans głowę na zewnątrz i badał horyzont. — Nic jednak nie przerywało ciszy nocnej, wreszcie poczęło świtać. Z pierwszymi promieniami słońca w Hausnera wstąpiła otucha. — Ranek nie przyniósł jednak nic nowego.

Doriero około południa na skraju horyzontu ukazała się sylwetka okrętu, który spokojnie zmierzał w kierunku wschodnim. Morze było wzburzone. Samolot był podrzucany falami, jak żdźbło trawy, wskutek czego mógł być ledwo dostrzegalnym punktem wśród brzeźnego oceanu. Hausner gorączkowo dawał sygnały koszulą, trzymając się kurczowo skrzydła samolotu, aby nie wpaść do morza. Okręt widoczny był w ciągu godziny, wreszcie pozostał po nim jedynie pióropusz dymu.

Wyczerpanemu do szczętu Hausnerowi coraz bardziej dokuczało pragnienie. Zmęczenie jego dochodziło do ostatnich granic i aż do rana pozostał nieruchomy w pozycji leżącej.

W ciągu następnego dnia zauważył w oddali trzy okręty. Wszelkie sygnały pozostały bez skutku. Podczas nocy zaczął padać deszcz. Rzęsiste krople ulewy uderzały o kadłub samolotu. Pragnienie snu wzięło górę nad wszelkimi troskami, Hausner rozpostarł na rezerwarze uratowaną kołdrę i chociaż była zupełnie mokra zawiązał się w nią szczelnie. Nie wie ile godzin przespał w ten sposób.

Gdy się obudził panowała jeszcze głęboka noc. Stopniowo zaczęło świtać. Niebo było ponure, a słońce z trudem przebijało się przez chmury. Daleko na północy ukazał się znowu okręt. Wbrew wszelkim nadziejom Hausner zaczął dawać sygnały. W godzinę później, tym razem od południa, zamajaczyła sylwetka nowego okrętu. Aparat wystawał ponad powierzchnię oceanu nie więcej, jak 4—5 mtr. Ciągłe zadawał sobie Hausner pytanie czy tak nikły punkcik jaki przedstawiał jego samolot będzie w stanie ściągnąć na siebie uwagę.

Głód i pragnienie zaczęły coraz bardziej dawać mu się we znaki. Kilka pomarańczy i sandwiczów pozostało w zatopionej kabine. — Leżały one gdzieś z pewnością przesiąknięte wodą morską. Trapiiony głodem, Hausner postanowił je odszukać, pogrążając się w zatopionej części aparatu. Wskutek jednak ciemności musiał to odłożyć do dnia następnego. Noc zdawała się nie skończyć nigdy.

Od 48 godzin morze było wciąż wzburzone, a niektóre rozchukane fale dochodziły do 10—12 mtr. wysokości. Aparat trzymał się na powierzchni, lecz Hausnera ogarnął niepokój. W wielkim swoim zmęczeniu i wyczerpaniu zdawało mu się, że szczątki samolotu stopniowo pogrążają się w morzu. Zanurzył się więc, aby sprawdzić, czy wszystkie linki zostały zamknięte. Po dokonaniu tej inspekcji opuszczał się na dno czterokrotnie w poszukiwaniu żywności, lecz poza dętym i parą obiegów nie znalazł nic pożytecznego.

Przez cały dzień, rozbitek badał horyzont. Ukazały się jeszcze dwa okręty, lecz w takiej odległości, że można było dostrzec za ledwie komin i maszty. Popołudniu morze uspokoiło się nieco. Podczas burzy ziamaly się zawiasy, podtrzymujące części ruchome skrzydła, które trzymały się teraz jedynie dzięki przymocowanym drutom. Nadeszła noc, po-

tegując jeszcze bardziej zmęczenie Hausnera Zapomocą rzemieni, które służyły do przymocowania blaszanek z benzyną i kołdry, Hausner urządził sobie coś w rodzaju hamaka, do którego przywiązał się. Hausner przypomniał sobie, że miał jeszcze pudełko z konserwami.

Z nastaniem dnia ogarnęła go troska z powodu szkód, jakie burza wyrządziła na skrzydłach. Ruchome części, trzymające się jeszcze jako tako przy pomocy drutów stalowych zaczęły uderzać w kadłub, co mogło narazić na szwank bezpieczeństwo samolotu. Hausner postanowił wyslizgnąć się wzdłuż skrzydła i obciąć druty. Przecięcie drutów zbliżało się już ku końcowi, gdy rozbitek ujrzał zakradającego się zdradziecko rekina. — Hausner porzucił pracę i w pośpiechu skrył się do wnętrza kadłuba. Po tej regresji uczucie głodu ogarnęło go ze wzmożoną siłą.

## Wielki zjazd Stronnictwa Ludowego.

Przedwczoraj w Zamościu odbył się zjazd stronnictwa Ludowego przy udziale około 15 tys. włościan.

Na zjazd przybyło wielu posłów Stronnictwa Ludowego, m. inn posłowie: prezes Witos, Róg, Bagiński, Kalinowski, dr. Wrona, Czernicki i in.

Po otwarciu zjazdu w Domu Sejmikowym odbyło się na publicznym placu wielkie zebranie, na którym przemawiał pos. Malinowski, który wręczył miejscowym władzom Stronnictwa nowo-ufundowany sztandar zarządu powiatowego.

Następnie uczestnicy zjazdu przy dźwiękach 6 orkiestr odbyli pochód przez miasto. Zjazd zakończono wielkim zebraniem pod gołębem niebem.

Na zebraniu tem przemawiali wszyscy niemal posłowie, obecni na zjeździe.

Przebieg zjazdu był zupełnie spokojny.

## Jednolity front Europy jest utopią.

Pogrzeb I klasy konferencji w Lozannie

LOZANNA, 28. 6.

Sytuacja, jaka się dziś wytworzyła jest wielce skomplikowana i naprężona.

Odmowa Niemiec mówienia o rekompensatach wysunęła zupełnie konkretnie możliwość zawieszenia konferencji w Lozannie.

Po dzisiejszych nocnych rozmowach Herriota z Mac Donaldem i Mac Donald z Papenem niewiele można się spodziewać. Uważa się rolę Mac Donald za wyczerpaną.

Następstwa dzisiejszego starcia francusko-niemieckiego przewidywane są następujące: decydującą odpowiedź francuska w środę, poczem w połowie, lub w końcu tygodnia zawieszenie konferencji z pozostawieniem jako

ekspozytury biura przy prezydjum konferencji. Prowadziłoby ono prace organizacyjne. Przedewszystkiem powołano by ewentualne komisje.

Po dzisiejszym spotkaniu i starciu jest już widoczne, że o wspólnym froncie europejskim nie może być mowy. Aby więc nie odsłaniać tego tak jaskrawo przed Ameryką, skłaniają się raczej do przerwania obrad. Miejsce wznowienia konferencji byłoby do omówienia.

Sekretarz Ligi Narodów czyni wysiłki, by ściągnąć konferencję do Genewy, czując, że ta jej druga faza, poświęcona głównie rekonstrukcji ekonomicznej, byłaby dla autorytetu Ligi pożądana, aby się odbyła w Genewie.

## W przededniu monarchji w Niemczech

Berlin 28 6.

Monarchiści niemieccy rozwijają znowu żywszą działalność. Na czoło wysuwa się przedewszystkiem stronnictwo niemiecko-narodowe Hugenberga, które zupełnie oficjalnie propaguje obecnie powrót do ustroju monarchistycznego. Nie ulega wątpliwości, że agitacja ta ma na celu przedewszystkiem przelicytowanie hitlerowców w hasłach przed wyborczych. Charakterystyczne jest jednak że w odpowiedzi na agitację niemiecko-narodowych na rzecz Hohenzollernów rozpoczęły koda bawarskie nową propagandę na rzecz dynastji bawarskiej Wittelsbachów, jak do

noszą południowych Niemiec, już kronprinz bawarski Ruprecht objeżdża rozmaite miasta południowych Niemiec wypowiadając się przeciwko centralizacji berlińskiej a za federalistycznych ustrojem monarchistycznym. W berlińskich kołach politycznych, krąży pogłoski o planach ekscesarza powrotu do Niemiec Wskazuje się na to, że członkowie gabinetu niemieckiego wielokrotnie już stwierzili swe sympatji dla monarchizmu. Powrót cesarza do Niemiec nie oznaczałby przewrotu monarchistycznego ale odnośne koła oczekują, że fakt ten podsyłiby skutecznie propagandę ho henzollerowską w Niemczech.

## W przededniu decydującej bitwy.

LONDYN, 28,6

Z Mukdenu donoszą, w najbliższym czasie oczekiwana jest decydująca bitwa pomiędzy wojskami japońskimi a oddziałami jenerała Maa. Japończycy starają się okrążyć główne siły jenerała Maa na północno-zachód od Charbina. Twierdzą oni, że zdołali niemal całkowicie odciąć te wojska od bazy operacyjnej i że zniszczenie armji chińskiej jest tylko kwestją dni. W razie gdyby Japończykom udało się istotnie odnieść stanowcze zwycię-

stwo nad wojskami jenerała Maa, w całej północnej Mandzurji pozostałyby jedynie drobne oddziały partyzanckie, którymi walka byłaby łatwa.

## Potrzebny zecer

wiadomość w drukarni „Pradu”

# ECHA GDANSKA

Stalowe kolosy niemieckie wreszcie opuściły port Wolnego Miasta. Powitano je tam uroczysto, tłumnie i hałaśliwie. Przy tej sposobności odnowione zostały „węzły”, łączące Gdańsk z Berlinem. Niedawno kołysały się na tych samych falach portowych kontrtorpedowce angielskie. Czy odwiedziny floty angielskiej i niemieckiej to tylko czysty przyjazd?

Niestety! W Londynie i w Berlinie nie się nie robi „przypadkowo”. I w jednej i w drugiej stolicy postępowanie jest tak obmyślane i przygotowane, że się nie dało ani cofnąć, ani odroczyć chociaż rząd polski o to usilnie zabiegał. Wypadki poszły ponad głowę rządu polskiego i poza jego plecami.

Uprzymiśnijmy sobie kilka szczegółów i okoliczności: Gdańsk należy do polskiego obszaru dyplomatycznego; nie posiada własnego ministerstwa spraw zagranicznych, lecz podporządkowany jest Polsce. Polski minister spraw zagranicznych jest zarazem ministrem dla Gdańska. Tak postanowił Traktat Wersalski.

Istnieje dzisiaj w Polsce „silny rząd”, który sam o sobie mówi „mocne słowa”. Ale tak się jakoś stosunki układają („przypadkowo”), że do wnętrza polskiego obszaru dyplomatycznego, do wnętrza polskich granic dyplomatycznych, wjeżdża wojenna flota niemiecka. Natomiast zdala od portu muszą się trzymać polskie okręty wojenne. Gdy w ubiegłym tygodniu zjawił się w porcie „Wicher”, aby przywitać angielską eskadrę, to powstał taki wrzask w Gdańsku, że okręt polski po kilku godzinach odjechał.

Takie jest dzisiaj stanowisko Polski w Gdańsku po kilku latach „silnej polityki”. — Używano słów mocnych, wiecowano, uchwalano liczne rezolucje, składano przysięgi, ale „rzeczywista rzeczywistość” doprowadziła do tego, że do Gdańska przyjeżdża bez przeszkód wojenna flota niemiecka czy angielska, gdy polskim okrętom jest tam wstęp wzbroniony.

Któż to tak pokierował zagraniczną polityką Polski i Gdańska? — zapytuje „Słowo Pomorskie”. — Kto ponosi za nią odpowiedzialność? Czy takie objawy byłyby możliwe dawniej?

Sanacja miała swoją własną politykę ukraińską, litewską, żydowską, niemiecką i gdańską. Ludziła społeczeństwo obietnicami, że pozyska te obce żywioły dla polskiej „państwowości”. Rzucano im na ofiarę polskich narodowców. Sanacja tuliła do swojej piersi wszystkich obcoplemieńców, a zwalczała jak najostrzej polskich „endeków”. I jak się to skończyło?

Na wszystkich odcinkach sanacyjna polityka ustępstw (wobec obcych!) załamała się. Ukraińcy, Żydzi, Litwini, Niemcy i Gdańszczanie nie tworzą dziś front nie tylko przeciw „endekom”, ale także przeciw Polsce. Jakże to pogodzić z rzekomym urokiem mocarstwowym sanacyjnej Polski?

Obóz rządowy zaleca społeczeństwu „zimną krew”. Słusznie! Mniej należałoby wiecować, mniej hałasować, mniej odurzać się frazesami — ale za to trzeba było robić skuteczną i lepszą politykę w kraju i zagranicą! Polityki nie prowadzi się ani rezolucjami, ani przemówieniami.

Dyplomatycznym gospodarzem w Gdańsku jest i musi być Polska. Prawdziwy gospodarz musi być nie tylko stanowczy, ale także rozważny i rozumny. Jakże się ta sprawa przedstawia?

Czy demonstracyjne usunięcie się przed stawiciela Polski z Gdańska jest „politycznym” krokiem gospodarza dyplomatycznego? My jesteśmy zbyt bliskimi sąsiadami Gdańska, patrzymy na te sprawy codziennie. — Wstrzymamy się więc od ujawnienia naszego sądu. Posłuchajmy jednak, co o tem mówi umiarkowany, powściągliwy i liczący się zawsze ze słowami publicysta warszawski takiej miary, jak Bolesław Koskowski. — („Kurjer Warsz.,” nr. 172).

— „Dziś... wygląda nato, że Polska nie jest obdarowana dostateczną dozą zimnej krwi, że nie dba o swe prawa w Gdańsku i że nie trzyma się — zresztą na swą niekorzyść — z pedantyczną skrupulatnością litery umów, regulujących jej stanowisko w Gdańsku”. —

Jesteśmy przeciwnikami politycznej „histerji”, a zwolennikami „zimnej krwi”. Nie możemy się jednak ograniczać do tego, by się zachęcać do zachowania „zimnej krwi”. Nie! Musimy także głośno wołać: Trzeba nam lepszej i rozumniejszej polityki; trzeba nam mniej frazesów, a więcej poważnej pracy dyplomatycznej na terenie zagranicznym.

## 357 milionów wkładów ubyło

z banków w r. 1931

Komisariat Bankowy ogłosił sprawozdanie, dotyczące ruchu wkładów w 59 bankach i 15 większych domach bankowych za rok 1931. Był to rok przykry dla banków w Polsce. Skurczyła się ich działalność, głównie wskutek odpływu wkładów.

W pierwszym kwartale 1931 r. ubyło z banków 43 milj. zł wkładów, w drugim 127 milj., w trzecim 110 milj. a w czwartym 77

milj. Razem odpłynęło z banków w r. 357 milj. zł wkładów.

Niestety i w bieżącym roku zmniejszają się wkłady w bankach, co zmusza banki do kurczenia swych czynności i zwiżaniu słabszych oddziałów prowincjonalnych.

Jedynie w PKO. rosą nadal wkłady, choć obecnie w powolniejszym tempie jak w roku ubiegłym.

## Nadzwyczajne postępy szkolnictwa

Genjalne tematy wypracowań

## Czy dobrze jest się żenić wcześnie, czy późno?

Hasła boyowskiej „reformy obyczajowej” pod miłościwymi rządami sanacji przenikają do szkół średnich.

Donoszą z Rohatyna o tematach wypracowań szkolnych, jakie otrzymują uczniowie tamtejszego gimnazjum.

Oto w klasie III, a więc dwunastoletnim i trzynastoletnim chłopcom, dano jako temat wypracowania takie zagadnienie: „Czy dobrze jest żenić się wcześnie, czy późno?”

O ile trzynastoletnim chłopcom każe się rozwikływać problemy małżeństwa, o tyle

siedemnastoletnim uczniom daje się do rozstrzygnięcia sprawę rozwodów.

Temat wypracowania w VII-iej klasie tegoż gimnazjum w Rohatynie brzmiał: „Czy rozwody są wskazane?”

Wszelkie komentarze są tu zupełnie zbędne.

Tematy wypracowań szkolnych w erze „wychowania państwowego” godne są uwagi społeczeństwa. Wiemy, że w licznych szkołach daje się uczniom tematy polityczne n. p. „Jaka jest różnica między programem ukraińskim B. B. W. R. a Narodowej Demokracji?”

## Jakiem będzie lato?

Naogół ciepłe i suche

Z dniem 21 czerwca weszliśmy w okres oficjalnego lata. Równocześnie stajemy u progu wakacji i niedalekich już zniw.

Wobec tego przebieg letowej pogody ciekawiej niżeli może innej pory roku.

Według przewidywań astro-meteorologicznych, tegoroczne lato będzie cieplejsze i suchsze niż w ub. roku.

Nie odbędzie się jednak bez napływu wilgotnych mas powietrza, powodujących większe zachmurzenie, opady i ochłodzenie, szczególnie w końcu czerwca, na początku lipca i w trzecim tygodniu tego miesiąca, w pierwszym i trzecim tygodniu sierpnia i ostatnie dni tego miesiąca.

We wrześniu najgorzej przedstawiają się dni ko połowie miesiąca.

Ponieważ okres oficjalnego lata trwa od 21 czerwca, do 23 września, stanowi to razem

95 dni. Z tego na środkową i środkowo-wschodnią Europę włącznie Polski przypuszczalnie przypadnie pogody

wybitnie pięknej i cieplej (około 25 stopni) 17 dni:

upalnej (ponad 25 stopni) 10 dni;

zmiennej lub mglistej 22 dni;

pochmurnej z dżdżem lub burzami — 18 dni:

wietrznej z niższą temperaturą — 11 dni;

krytycznej względnie niepewnej — 17 dni.

Lokalne odchylenia nie zmieniają zasadniczego sensu prognozy.

Szczegółowe komunikaty astro-meteorologiczne z zapowiedzią pogody na obszarach północno-zachod.-Polski ukażą się w dziennikach z p o c z a t k i e m każdego miesiąca.

# Mord w Warszawskim Magistracie

Kto są z „Legjonu Młodych“

Wczoraj o godz. 2-cj po południu do biura wydziału finansowo-podatkowego magistratu w Warszawie przyszedł zawieszony w czynnościach służbowych urzędnik tego wydziału, Tadeusz Kujawski.

Kujawski, niezwykle zdenerwowany i podniecony, zwrócił się do woźnego z żądaniem, aby go zameldował kierownikowi pierwszej sekcji wspomnianego wydziału p. Henrykowi Dębińskiemu. Po chwili Kujawskiego wprowadzono do gabinetu kierownika. Kujawski rozpoczął z nim rozmowę, która z każdą chwilą stawała się coraz gwałtowniejsza. W pewnym momencie urzędnicy siedzący w sąsiednich pokojach usłyszeli huk kilku po sobie następujących strzałów rewolwerowych. Kiedy na odgłos strzałów urzędnicy wbiegli do gabinetu, ujrzeni Dębińskiego leżącego na ziemi w kałuży krwi. Jak się okazało, Kujawski strzelił do Dębińskiego czterokrotnie, raniąc go w piersi i głowę. Zawiadomiony natychmiast lekarz Pogotowia przewiózł Dębińskiego w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Rocha. O godz. 4-ej po południu Dębiński zmarł. Kujawskiego zatrzymano i przewieziono do urzędu śledczego.

Nazwisko Kujawskiego jest dobrze znane w Warszawie. Jest to towarzysz „bojowca” Ryskalczyka, który wraz z nim dokonał w kulisach Teatru Polskiego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego. Kujawski jest jednym z głównych organizatorów sanacyjnego „Legjonu Młodych”. W magistracie pracował jako referent. Wskutek swego gwałtownego usposobienia naraził sobie wszystkich swoich kolegów. Postępowaniem Kujawskiego, jako urzędnika, niejednokrotnie zajmowała się komisja dyscyplinarna magistratu.

Ostatnio Kujawski napadł na podwórzu Ratusza na jednego z lekarzy, zatrudnionych w magistracie, i pobił go pięściami po głowie. Powodem brutalnej napaści miało być rzekomo lekceważące odezwanie się lekarza o dolegliwościach zdrowotnych Kujawskiego. Sprawa ta była przedmiotem rozprawy przed komisją dyscyplinarną magistratu, która postanowiła usunąć Kujawskiego ze służby. Orzeczenie to ma niewątpliwie duży związek z popełnionym przez Kujawskiego morderstwem. Dokładne powody zabójstwa wyświełi niewątpliwie śledztwo.

# Egzekucja komunalna

Na posiedzeniu rady ministrów przyjęto rozporządzenie wykonawcze do ustawy t. z. egzekucyjnej, na mocy której nastąpi przejęcie egzekucji komunalnej przez urzędy skarbowe.

W Łodzi przejęcie to odroczone do 1-go października rb.

# Sprawa kredytów na domki drewniane

(a) W czwartek, dnia 30 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta, na którym rozpatrywane będą podania wniesione przez poszczególnych obywateli o przydzielenie kredytów na wzniesienie budynków drewnianych.

Kredyty te przyznawane będą z funduszu Banku Gospodarstwa Krajowego w ten sposób, że np. posiadającemu na rozpoczęcie budowy fundusz 3000 zł przydzielony zostanie kredyt do wysokości 4000 złotych.

# Humor

U GOLARZA XX-go WIEKU.

— Panie, co pan robi? Pluć na mydło, to okropne.

— Niech się szanowny pan pozwól namydlić — odpowiada uniesienie golarz — na takie względy, jakimi darzy się szanownego pana, zasługują jedynie przyjezdni, miejscowym pluje się prosto na brody.

Nagle przybiega pod fotel mały foxterjer i kręcąc krótkim chwostem, jał przetrzącać wzrok z golarza na gościa to znów na podłogę.

— Dziwny psiak — mruczy pod nosem gość, nic nie rozumiejąc — dziwny zakład — A po chwili głośno w stronę uśmiechniętego mistrza brzytwy:

— Dlaczego on tak pilnie obserwuje pana?

Przed chwilą zjadł ucho, które obciąłem pańskiemu poprzednikowi.

# Ojciec zabił czworo dzieci na skutek podejrzeń, że nie są jego.

Wieś Wola Łącka w powiecie warszawskim była terenem poczwórnego, bostjańskiego dzieciobójstwa.

Mieszkaniec tej wsi, właściciel 6-morgowego gospodarstwa, 36 letni Jan Gajewski, uderzeniami siekiery wymordował cztery swoje córki: 9-letnią Helę, 7-letnią Reginę, 4-letnią Sabinę i 11-dniowego noworodka płci żeńskiej. Zwłoki dzieci były potwornie zmasakrowane uderzeniami siekiery, zadawanymi na ślepo.

Po dokonaniem poczwórnem dzieciobójstwie Gajewski zgłosił się sam na posterunek policji w Łącku i zawiadomił o zbrodni. Gajewski został areszowany. Zwłoki pomordowanych zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia władz sądowno-śledczych. Gajewski stanie przed sądem doraźnym.

Powodem strasznej zbrodni były podejrzania, że żona Gajewskiego miała kochankę i że dzieci nie są jego.

# Nowy objaw stygmatyzmu

Portugalia jest podniecona niezwykle dziwnymi zdarzeniami które powtarza się stale od szeregu już tygodni. Zjawiska tego nie można niczem wytłumaczyć. W mieście Lumego w północnej Portugalii żyje czterdziestoletni mężczyzna nazwiskiem Maria Gonçesio Jesus. Jest on służącym w pewnej dobrze znanej rodzinie. Człowiekowi temu pojawiły się same z siebie naturalne rany na głowie, lewej pier-

si, rękach i nogach, z których wycieka krew we wtorki i piątki każdego tygodnia. Mężczyzna ten stał się, rzecz naturalna przedmiotem ciekawości podziwu i pielgrzymek nie tylko luźni wiejskiego, lecz także i uczonych którzy chcą naocznie zbadać to trudne do wytłumaczenia zjawisko. Niedawno obserwowali jego powtórzenie się doktorzy Carlos Uedas i Arnodo Fraix. oraz redaktor gazety „Semoulo”.

# RESZTKI TOWARÓW LEONHARDTA z FABRYKI

na garnitury, kostjumy, płaszcze, i ubranka dziecinne — sprzedaje

# EDMUND WASILEWSKI

Piotrkowska 152.



## Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u naszywie polecane proszki ładujące do naszywych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin”, w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# KRONIKA

# Rozwój krajowego przemysłu

Wierzba, która zleje wódką

Czerwiec

29

SRODA

KALENDARZYK

Piotra i Pawła

## Z głodu

(a) Na Placu Reymonta zasłabł z głodu i wycieńczenia 47 letni Józef Mikulski, bezrobotny i bezdomny.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorego w stanie osłabionym do zbiorni miejskiej.

## Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Krzemienieckiej 3 usiłowała pozbawić się życia 39-letnia Stanisława Wieloszek

Wieloszek z powodu braku pracy i środków do życia pod wpływem rozstroju nerwowego targnęła się na swe życie i zażyła większą dawkę sublimatu

Desperatkę znaleziono w stanie osłabionym, lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala

## Samochodowe harce

(a) Na ulicy Kilińskiego 10 najechany został przez samochód przechodzący przez samochód przechodzący przez jezdnię 14-letni Karol Wildner syn robotnika zamieszkałego przy ulicy Morskiej 35

Wskutek wypadku Wildner doznał okaleczenia rąk i głowy Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego

Powiadomiona policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej szofera Józefa Kretera za nieostrożną jazdę

## Kawalerska zabawa,

czyli wpadunek p. Ruchli.

(a) Ruchla Krajerberg zamieszkała przy ulicy Młynarskiej 11 zgłosiła się do policji i zameldowała że onegdaj przechodząc ulicą Młynarską spotkała znanego jej Fiszla Eisnera zamieszkałego przy ulicy Południowej 25

Ponieważ miała zaufanie do Eisnera przyjęła jego zaproszenie i udali się oboje do jego mieszkania gdzie w jakiś czas później przybył drugi jakiś nieznany jej osobnik imieniem „Moniek”

Korzystając z jej nieświadomości obaj osobnicy t. j. Eisner i Moniek dokonali na osobie K. g w a i t u przemocą fizycznej

Na skutek tego zameldowania policja wdrożyła obecnie dochodzenie celem pociągnięcia winnyh do odpowiedzialności karnej

(a) Na terenie powiatu Sieradzkiego, lotna kotroła skarbowa zlikwidowała tajną gorzelnię, która urządzona była w zagrodzie Walentego Kałuży, we wsi Garbień, powiatu Sieradzkiego.

Władze skarbowe zwróciły uwagę, że już od dłuższego czasu pojawiają się na targu butelki z wódką i likierem, pochodzącym z tajnej produkcji.

Obserwacje jakie zarządzane przez czas dłuższy nie dawały wyniku, mimo, że ustalono, iż wódka wyrabiana jest we wsi Garbień.

Dopiero przed kilku dniami zwrócono uwagę na zagrodę Kałuży, a to z tej przyczyny, że gromadzili się tam dwaj jego krewni Stanisław Zieliński i Marjan Przybylyk, którzy ostatni znany był jako fabrykant alkoholu jeszcze w czasie wojny światowej.

Mimo dwukrotnie przeprowadzonej rewizji niezdolano odnaleźć aparatów gorzelni. Dopiero w nocy, gdy obsadzono zagrodę funkcjonariusze staży akcyjnej zdołali zauważyć

ze wszyscy, czterej mężczyźni udali się do stodoły.

Gdy podążono za nimi, przez szpary za uważano, że znikli oni, lecz odgłosy dochodziły z piwnicy urządzonej pod słomą.

Gdy kontrolerzy wkroczyli do wspomnianej piwnicy zastali Kałużę i jego syna, oraz Zielińskiego i Przybylaka przy fabrykacji wódek.

Znaleziono tam dobrze urządzone aparaty do produkowania spirytusu, aparat do mierzienia siły spirytusu, kadzie z rozcynem, kilkadziesiąt litrów gotowego spirytusu i t.p.

Kałuża urządził się bardzo sprytnie, albowiem wyziewy z gorzelni odprowadzał przez komin urządzony w starej wierzbie, która stała opodal stodoły.

Znalezione aparaty i spirytus skonfiskowano. Kałużę, jego syna, Zielińskiego i Przybylaka zatrzymano i osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych.

## Echa zbrodni na Chojnach

Dochodzenie przeciw Majowi prowadzone jest w trybie doraźnym

(a) Dochodzenie przeciw Kazimierzowi Majowi, przeciw któremu wytoczono oskarżenie o zabójstwo żony, Stanisławy Maj, dokonane na ulicy Rzgowskiej 236 (Chojny) obecnie prowadzone jest w trybie doraźnym.

Jak to podawaliśmy, Maj zaprzeczył jakoby zamordował żonę. Również jedyni świadkowie, jego 4 i 2 letnie dzieci, nie stwierdziły kategorycznie, iż ojciec jest zabójcą.

Natomiast zebrano szereg innych dowodów, które stwierdzają, że jedynie Maj był zainteresowany w śmierci żony oraz, że jedy

nie on był ostatnim z ludzi, który widział zamordowaną przy życiu, wobec milczenia aresztowanego, stwierdza niezbicie, że Maj właśnie jest zabójcą.

Z tych też względów dochodzenie przekazano obecnie władzom śledczym i prowadzone jest w trybie doraźnym.

O ile nie zajdą w ciągu dochodzenia żadne zmiany, w przeciągu najbliższych dwóch-trzech tygodni Maj stanie przed Sądem Doraźnym, przyczem grozi mu kara śmierci.

## Olbrzymi pożar fabryki

98 bezrobotnych. Szczęście w nieszczęściu 20,000 dol.

(a) Wczoraj nad ranem wybuchł pożar w fabryce firmy Bornstein i Fajfel, mieszczącej się w trzypiętrowym budynku przy ulicy Napiorkowskiego 92.

Ogień, jak to później ustalono, powstał od iskry w reflektorze, przyczem rozszerzył się z błyskawiczną szybkością i przenosił się na drugie i pierwsze piętra.

Mimo energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęły przybyłe na miejsce pożaru oddziały straży ogniowej pod wodzą komendanta Alfreda Grohmana, zdołano uratować jedynie

parter, który zasklepiony był na cement.

Natomiast górne piętra zostały doszczętnie zniszczone. Spłonęły znaczne zapasy przedzdy oraz maszyny.

Straty wynoszą 200,000 złotych. Fabryka ubezpieczona była na 20,000 dolarów. Wskutek zniszczenia fabryki pozostała bez pracy 98 robotników, którzy dotychczas zatrudnieni byli w fabryce.

Na miejsce przybyły władze śledcze, które prowadzą dochodzenie.

## Uroczyste zakończenie roku

szkolnego

(a) W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach, powszechnych średnich oraz seminarjach nauczycielskich, zarówno w Łodzi, jak i też na całym terenie Okręgu Szkolnego Łódzkiego.

Uroczystości zakończenia roku szkolnego w Łodzi, odbyły się według ustalonego programu.

W godzinach porannych we wszystkich świątyniach odbyły się nabożeństwa, w których wzięli udział uczniowie i uczennice szkół.

Następnie młodzież szkolna udała się po raz ostatni w obecnym roku szkolnym do klas, gdzie wygłoszone zostały przemówienia

i popisy wyróżnionych uczniów, poczem nastąpiło rozdanie świadectw, cenzur oraz nagród.

Po zakończeniu pracy w szkołach, obecnie nastąpiła przerwa do początku września r. b. tj. do czasu rozpoczęcia nowego roku szkolnego.



Popierajcie L.O.P.P

## Niepoprawny recydywista.

(a) Irena Polusińska zamieszkała przy ul. Napiórkowskiego 88 przed kilku tygodniami poznała jakiegoś względnie miłego jegomości, który przedstawił się za Wacława Kacprowicza, zamieszkałego przy ulicy Grzybowej 1. (Chojny).

Ponieważ Kacprowicz podał się za kawiera, przeto Palusińska przyjmowała jego za loty nader mile, a gdy nastąpiły oświadczenia przyjął ją również.

Korzystając z okazji Kacprowicz wyłudził od narzeczonej 150 zł. na załatwienie formalności przedślubnych, oraz pobrał od niej dokumenty, poczem znikł.

Wówczas dopiero Polusińska rozpoczęła na własną rękę „dochodzenie” i ustaliła, że Kacprowicz jest żonatym.

Poszkodowana zwróciła się do policji oskarżając Kacprowicza o oszustwo. Władze śledcze wdrożyły dochodzenie.

## Tegoroczni maturzyści Gimnazjum dla Dorosłych A. Wierzbickiego w Łodzi.

W bieżącym roku szkolnym uzyskali matury następujący abiturjenci: Fiszer Jakób, Grynwaldówna Estera, Kozłowski Kazimierz, Netzel Edward, Promiński Leon, Wajntraub Szlama i Wideniek Ferdynand.

## Kradzież roweru.

(a) Na ulicy Piotrkowskiej 289 skradziono rower przybyłemu ze wsi Starowa Góra, pod Łodzią Adolfowi Katzowi. Poszkodowany obliczył swe straty na 200 zł. Sprawcy nie ujęto.

## Jak z jednego dnia aresztu zrobić 2 miesiące

(a) Marja Owczarek, zamieszkała przy ulicy Jagiellońskiej 59, miała do odbycia karę 1 dnia aresztu lub zapłacenie grzywny 3 zł.

Dnia 20 maja rb. przybyła do Urzędu gminy dla odbycia kary. Sekwestrator Józef Zdziarczyk oświadczył jej, że w areszcie w Chojnach niema miejsca, natomiast uważają ją za aresztowaną i przeprowadzi do więzienia na ulicy Kopernika, gdzie odsiedzi 1

dzień.

Przeraziło to Owczarkową. Rzuciła się do ucieczki, a gdy ją schwytano, pobiła sekwestratora.

Za awantury te krewka niewiasta odpowiedziała przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Sąd skazał Marię Owczarek na 2 miesiące więzienia.

## Pęd do słońca pana Dawida

a) Plac, pozostały między ulicami Kiłińskiego i Sienkiewicza po usunięciu nasyp kolejowy jest obecnie miejsce prupowania wszelkiego rodzaju mętów ulicznych które zakłócają spokój i uprzykrzają życie okolicznym mieszkańcom

W dniu wczorajszym miał miejsce na wspomnianym placu niezwykle wypadek. Przybył tam jakiś osobnik jak się później

okazało Dawid Kahan bez stałego miejsca za mieszkania chory nieco „na głowę”

Kahan rozebrał się i w stroju adamowym rozpoczął zażywać kąpiele słoneczne. Policja która zaalarmowana zastała gromadzeniem się tłumu gapiów przybyła na miejsce i zaopiekowała się nagusem którego przewieziono do komisariatu policji

## Niemieły prezent

(a) Antoni Wojciechowski zamieszkały przy ulicy 11 listopada 14 w dniu wczorajszym bawił w gmachu wydziału opieki społecznej Magistratu m. Łodzi, przy Zawadzkiej 11, gdzie załatwiał pewne formalności

Gdy Wojciechowski oczekiwał na załatwienie, zbliżyła się do niego jakaś nieznana niewiasta, otoczona trojgiem dzieci. Niewiasta ta nawiązała z Wojciechowskim rozmowę, po chwili zaś prosiła by zaopiekował się na minutkę jej dziećmi, albowiem zmuszona jest od dalać się.

Wojciechowski przychylił się do prośby kobiety, która odeszła pozostawiając mu troje dzieci w wieku 4, 3 i 2 lata.

Gdy nieznajoma nie wracała, Wojciechowski zawiadomił o pomysłowym tricku niewiasty policję i wydział opieki, który zao piekował się pozostawionymi bez opieki dziećmi.

Równocześnie policja wszczęła poszukiwania za zbiegłą matką.

## Buty na koszt Kasy Chorych

a) Stodolnik Kazimierz (Włodzimierska 20 w grudniu 1931 r. potrzebował na gwałt kupić sobie buty. Ponieważ nie pracował ojciec zaś jego Jan również nie zarabiał zbyt wiele potrzeba ta mimo wszystko pozostała niezaspokojoną

Zbieg okoliczności przyszedł Stodolnikowi Ojciec jego zachorował i otrzymał za

siłek z kasy chorych w sumie 55 zł

Kazimierz przerobił cyfrę na 75 zł a za uzyskaną różnicę kupił buty. Niestety przy kontroli ujawniono machinację i Stodolnik w dniu wczorajszym za fałszerstwo skazany został przez Sąd Grodzki w Łodzi na 3 miesiące więzienia

## Informacje dla maturzystów

Związek Akademickich Kół Łodzian chcąc ułatwić wszystkim Maturzystom wyjazd na wakacje możliwość bezpłatnego poinformowania się o warunkach przyjęcia na wyższe Uczelnie i o warunkach studjów urządza dodatkowe informacje w dniach 30 czerwca 1 i 2 lipca r. b. w godzinach od 18

do 20 w lokalu Harcerstwa przy ulicy Ewangelickiej 9

Pozatem biuro informacyjne dla Maturzystów Związku Akademickich Kół Łodzian będzie czynne przez całe wakacje w lokalu Harcerstwa ulica Ewangelicka 9 w poniedziałki i soboty od godziny 18 do 20

## Podrzutek

(a) W podwórzu domu przy ulicy Nowej 34 w pobliżu komórek znaleziono w zawiniątku porzucone przez matkę dziecko pięciuletnie, liczące 2-3 tygodnie życia.

Dziecko przesłano do żłobka; równocześnie zaś policja rozpoczęła poszukiwania za matką.

## Skrzynka do listów

W imię zasady „adjatur et altera pars” zamieszczamy list poniższy

Wielce Szanowny Panie Redaktorze, Przeżyłszy w poczytnym piśmie-gazecie „Prąd” z dnia 19-go czerwca br. artykuł pod tytułem „Jak się zdobywa zaufanie i jak się go nadużywa” — niżej podpisani mamy zaszczyt tą drogą złożyć, Wielce Szanownemu Panu, swę podziękowanie za oświetlenie prawdy i piętnowanie w piśmie wszelkich nadużyć.

Następuje szereg podpisów.

## Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

POZEGNALNY WYSTĘP BANDY

Dziś w środę o 8-ej i 10-ej wiecz. dwa ostatnie występy Bandy, która po wielkich swych sukcesach w Łodzi opuszcza nasze miasto, ażeby udać się w dalsze turnee po Polsce. Kto więc nie widział jeszcze numertów Hanki Ordonówny i Zuli Pogorzelskiej w ich ostatnich kreacjach, niech śpieszy dziś do Teatru Miejskiego.

W czwartek i piątek dwa ostatnie powtórzenia głośnego reportażu rewolucyjnego „Azef”.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzi się piękny wieczór świąteczny w uroczym parku Staszica w Teatrze Letnim na arcywesołej, pikantnej, pierwszorzędnie zagranej farsie „Hiszpańska Mucha”. Ceny niższe.

## ODCZYT

Staraniem Związku Akademickich Kół Łodzian wygłosi w czwartek dnia 30 czerwca rb. o godzinie 19-ej p. Inż. Roman Tworos odczyt pt. „Chemja a Wojna” w lokalu Klubu Pracowników Scheitlera i Grohmana ul. Przędzalniana 68 (sala Brauna). Wejście bezpłatne.

# Rozmaitości

# ze świata

## Dzieje żeglugi parowej Zdobycie Atlantyku

Jednym z pierwszych okrętów a przeznaczonego dla komunikacji na Atlantyku, był statek „Elise”, który rozpoczął służbę swą w roku 1816.

Był to w swoim rodzaju okaz statku „o gorącej wodzie”, jak nazywano statki parowe w owym okresie, korzystał jednak, przy sprzyjających okolicznościach, z żagli.

Z jego kominów wybuchł tak straszliwy dym, że kto widział statek z oddali, mógł mieć wrażenie, że wszystko na nim jest w ogniu.

Statek ten miał kiedyś niezwykłą przegodę, albowiem obsługa, która oswoiła się z operowaniem żaglami, przy wjeździe do New Yorku zapomniała zatrzymać maszyny i „Elise” całą siłą wpadł w porcie na inne statki.

### Pierwsze statki żelazne.

Niemal jednocześnie z wprowadzeniem statków parowych ich konstruktorzy pomyśleli o budowaniu kadłuba z żelaza.

Ten sposób budowania, uważany obecnie za zupełnie naturalny, wywołał w swoim czasie mnóstwo kpin, nikt bowiem nie mógł pojąć, jak przedmiot z żelaza mógłby pływać po wodzie.

Pierwszym statkiem na Atlantyku, który pływał zupełnie bez pomocy żagli, był zbudowany w roku 1883 „Royal William”, statek 120 tonnowy o sile łącznej 200 koni.

Statek ten w ciągu 24 dni przebywał w Quebec do Anglii.

### Pojedynek olbrzymów.

Pierwszy pojedynek szybkości na Atlantyku, który później powtarzał się tak często w dziejach żeglugi na tym oceanie, miał miejsce w roku 1848 między okrętami angielskimi „Sirius” i „Great Western”.

„Sirius” miał 94 pasażerów, a odbywał drogę w tak straszliwych warunkach z powodu burzy, że kapitan Roberts zmuszał do posłuchu załogę tylko pod grozą rewolweru. Po trzech tygodniach podróży statek zawinął nareszcie do portu nowoorskiego, witany tak owacyjnie, jak później może witano zwycięskich lotników. A gdy „Sirius” stawał już na kotwicy, dymy statku „Great Western” ukazały się na horyzoncie.

Jak się okazało, i ten drugi statek odbywał swą podróż z niezwykłymi przygodami. W maszynach wybuchł pożar, skutkiem czego mechanicy uciekli na pomost, zapominawszy uprzednio wstrzymać silniki i okręt zupełnie przypadkowo wpadł na lawicę piasku, gdzie z wielkim trudem udało się pożar ugasić.

### Pierwszy okręt olbrzym

Okręty atlantyckie o pojemności 300 ton i sile 2000 koni uchodziły jeszcze za najwyższy wyraz techniki, gdy nagle wystąpił do współzawodnictwa okręt „Great Eastern”.

Jego rozmiary i pojemność oraz siła maszyn stworzyły w dziejach marynarki prawdziwą legendę.

Wzniesiony w roku 1854 okręt ten o łącznej

sile 11.000 koni, poruszał się przy pomocy dwu kół i lednej śruby. Długość nowego okrętu wynosiła 211 metrów, pojemność — 20.000 ton; posiadał on aż 5 kominów.

Był też wobec tego swego rodzaju potworem, który ze względu na rozmiary mógłby jeszcze dzisiaj stawać wśród wielkich okrętów oceanicznych. Kosztował cztery lata ciężkiej pracy i około 80 milij. franków. Może właśnie dlatego stał się powodem bankructwa towarzystwa, które go zbudowało.

Po nim o palmę pierwszeństwa na Atlantyku walczyły okręty francuskie: „Normandie”, „Gascogne”, „Bretagne” i „Touraine”.

Pierwsze statki parowe nie posiadały żadnych wygod, oświetlane zaś były przy pomocy lampek oliwnych, które miały tę własność, że nie tylko bardzo często gasły, lecz stawały się powodem przykrych wypadków pożaru.

Elektryczność okręty atlantyckie wprowadziły dopiero w początkach XX wieku.

Pierwszymi statkami, które z naszego już punktu widzenia stanowiły cudo techniki, były okręty francuskie „Lorraine”, „Savoie” i „Provence”. Sen ostatni zatopiony został już podczas wojny światowej.

Oczywiście, wszystkie te okręty opalane były węglem. Dopiero w dobie powojennej ropa naftowa zaczęła wypierać węgiel, jako opał. Zaczęto też budować okręty turbinowe a jednocześnie z postępem przyszła też walka o opanowanie oceanu.

### Nieustanny wyścig.

Skutkiem tej walki było budowanie to coraz wspanialszych okrętów.

Towarzystwa okrętowe prześcigały się wzajemnie, ledwie więc jeden okręt zaczął od bywać podróże, a już towarzystwo konkurencyjne budowało inny, jeszcze wspanialszy.

Zepsuta tym stosunkiem publiczność nie znała już granic swych wymagań.

Doszło do tego, że obecnie pewne towarzystwo okrętowe włoskie ma zamiar budować dwa okręty systemem „żyroskopijnym”, dzięki czemu możnaby uniknąć niedogodności kołysania okrętu.

Prócz tego każdy nowy okręt stara się pobić wielkością i komfortem wszystko, co było przed nim. Na budowę nowoczesnego okrętu idą setki milionów, przy których pomocy dane towarzystwo usiłuje przyciągnąć do siebie całą klientelę współzawodników.

Gdy konjunktura sprzyjała, towarzystwa okrętowe świata budowały tak wspaniałe okręty, że dziś nie mogą już one znaleźć, z powodu powszechnego kryzysu, zastosowania.

Bo czyż można puszcząć w podróż okręt jeśli jego przyjazd w jedną stronę kosztuje parę milionów złotych.

Taki okręt ma 400 miejsc pierwszej klasy, a z tej liczby zajętych bywa tylko 12!

### Nowe okręty.

A jednak w dziedzinie techniki budowania okrętów ludzkość dokonała w ciągu nieco

więcej niż pół wieku, niebywałego postępu,

Od statków 350-tonowych do okrętu-olbrzymia, jakim jest naprz. 60-tys. tonowy „Leviathan” oraz projektowany nowy okręt francuski, który będzie pojemności 70 tysięcy ton jest przecie skok olbrzymi. Te same mniej więcej rozmiary mieć będzie statek angielski „Cunarder”. Tylko te dwa okręty mogłyby całkowicie obsłużyć komunikację na Atlantyku.

## Hiszpańskie toreadorki

Gdyby twórca „Carmen” wstał z grobu musiałby przerobić swojego toreadora na toreadorkę, a partje tenorową na... sopran. W Hiszpanii bowiem w chwili obecnej kobiety emancypują się do tego stopnia, że chwytają się już takich zajęć nawet, jak walka z bykiem.

Sławę toreaderek zyskały sobie już dwie młode Hiszpanki o pięciowych imionach: Tulla Manolita i Marja Allegra.

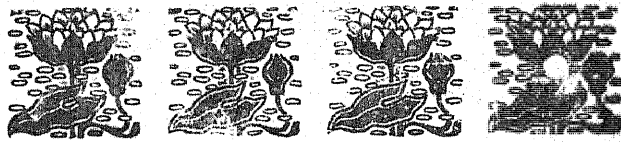
Obie panienki występują na arenie we wspaniałym stroju torrego, a więc trójkolorowej czapeczce, bajecznie kolorowej kurtce i spodniach do kolan. Drażnią one czerwonymi płaszczkami byki dalego zreczniej od mężczyzn. Przecież kobiety to potrafią, piękna toreadorka zrecznym pchnięciem szpadę daje bykowi „coup de grace” i z gracją kładzie się rozentuzjowanym widzom.

Podobno byki „wola” ginąć z rąk kobiet.

Tak przynajmniej zapewnia prasa hiszpańska, która ponętnie twierdzi, że jeżeli kobieta może przelatywać nad Atlantykami, to dlaczego goby nie miała walczyć z bykami. Zgodziłibyśmy się chętnie na to nowe zajęcie kobiet, gdyby kobiety przestały raz na zawsze walczyć... z mężczyznami.

## ZMIJA NA OLTARZU

Z Bombaju donoszą, że podczas przyjmowania przez młodzież szkolną z racji ukończenia roku szkolnego Sakramentu komunji św. w katolickim kościele w Bandra na przedmieściu Bombaju, zauważono pełzającą oziębiającą mię ichtarzami kobrę. Zmija, przerażona potokami światła i obecnością ludzi, znieruchomiała, udając martwą, służba kościelna nie spuszczała gada z oka. Tymczasem kapłan kończył ceremonię udzielenia sakramentu Komunji. Wtedy dopiero kilka osób z kongregacji przystąpiło do polowania na gada, którego ogłuszono odrazu, jednym celnym uderzeniem w łeb, a następnie zabito.



## Reklama to potęga.

# Nowy rozkład jazdy

## Z Łodzi — Fabrycznej odchodzą:

5,25 do Kozłuszek z połączeniem do Warszawy  
 7,25 do Kozłuszek z połączeniem do Warszawy, Katowic, Krakowa i Skarżyska  
 8,05 do Andrzejowa  
 8,35 do Kozłuszek (kursują w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 9,35 do Kozłuszek (kursujący w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 10,45 do Kozłuszek z połączeniem z pociągiem pospiesznym na Warszawę, Kraków Skarżysko  
 13,05 do Kozłuszek  
 14,00 do Kozłuszek z połączeniem do Warszawy  
 14,50 do Skarżyska bezpośredni  
 15,10 do Kozłuszek, Częstochowy Zabkowie i Bielska  
 15,40 do Kozłuszek z połączeniem do Częstochowy  
 16,20 do Kozłuszek (pociąg roboczy, kursujący w dni powszednie)  
 16,55 do Kozłuszek z połączeniem do Katowic  
 18,00 do Kozłuszek z połączeniem do Warszawy i Krakowa  
 19,20 do Warszawy przez Kozłuszki bezpośredni  
 19,45 do Kozłuszek  
 20,30 do Kozłuszek sezonowy, kursujący codziennie do (1.X 1932 r.).  
 21,15 do Kozłuszek z połączeniem na Warszawę i Skarżysko  
 22,30 do Kozłuszek z połączeniem na Kraków i Katowice.  
**Do Łodzi — Fabrycznej przychodzą:**  
 0,48 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem i Skarżyskiem)  
 5,08 z Bielska Zabkowie; Częstoch. Kozłuszek  
 6,10 z Kozłuszek (pociąg roboczy)  
 7,00 z Kozłuszek (połączenie z Krakowem, Skarżyskiem).  
 7,30 Kozłuszek pociąg roboczy)

7,50 z Kozłuszek (pociąg sezonowy, kursujący do 1 października 1932 r.).  
 8,12 z Kozłuszek  
 8,59 z Andrzejowa  
 9,46 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami i Skarżyskiem)  
 12,45 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą, Krakowem, Katowicami)  
 15,29 z Kozłuszek  
 16,00 z Warszawy (bezpośredni przez Kozłuszki)  
 17,15 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą Częstochową i Skarżyskiem).  
 20,10 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami)  
 21,25 z Kozłuszek (święteczny w niedziele i święta do 11.IX 1932 r.).  
 22,00 z Kozłuszek (święteczny kursujący IX 1932).  
 22,35 ze Skarżyska, bezpośredni  
 23,18 z Kozłuszek (połączenie z Warszawą Krakowem i Katowicami). o 11  
**Z Łodzi — Kaliskiej odchodzą:**  
 0,53 do Kozłuszek przez Widzew  
 1,25 do Poznania przez Kutno,  
 2,10 do Ostrowia pozn.  
 4,32 do Warszawy  
 6,15 do Ostrowia pozn.  
 7,28 do Warszawy  
 8,05 do Kozłuszek przez Widzew  
 8,30 do Łasku (kursujący do 11. IX. 1932 r.)  
 9,00 do Kutna  
 9,33 do Ostrowia pozn.  
 10,15 do Głowna  
 12,07 do Poznania przez Kalisz  
 12,38 do Warszawy  
 13,00 do Torunia  
 13,40 do Łasku (sezonowy do 1 X. 1932 r.)  
 15,20 do Kutna  
 15,30 do Ostrowia pozn.  
 15,35 do Łowicza

17,54 do Warszawy  
 18,00 do Częstochowy przez Zduńska Wol  
 19,20 do Głowna (kursujący w niedziele i święta do 11.IX. 1932 r.)  
 19,35 do Ostrowia pozn.  
 20,05 do Łowicza  
 20,06 do Lwowa  
 20,30 do Łasku (piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 21,20 do Torunia.  
 22 00 do Poznania przez Kalisz  
**Do Łodzi — Kaliskiej przychodzą:**  
 0,45 z Ostrowia  
 1,57 z Warszawy  
 4,13 z Kozłuszek przez Widzew i Chojny  
 4,20 z Ostrowia  
 5,00 z Poznania przez Kutno  
 7,18 z Poznania przez Kalisz  
 7,25 z Łowicza  
 7,55 z Torunia  
 8,40 z Ostrowia  
 8,52 ze Lwowa przez Widzew  
 9,25 z Warszawy  
 10,05 z Łasku (sezonowy do dnia 11. IX 1932)  
 11,53 z Warszawy i  
 12,24 z Poznania przez Kalisz  
 12,35 z Kutna  
 14,59 z Głowna  
 15,15 z Łasku (sezonowy w niedziele i święta)  
 17,41 z Ostrowia  
 18,40 z Kozłuszek od strony Warszawy  
 19,05 z Łowicza  
 19,12 z Częstochowy przez Zduńska Wolę  
 19,40 z Ostrowia  
 19,58 z Kutna  
 21,48 z Warszawy  
 22,01 z Głowna (w niedziele i święta i dni przedświąteczne)  
 22,07 z Łasku (sezonowy: w piątki soboty niedziele i dni przedświąteczne)  
 22,50 z Torunia

## Jak się rujnuje uzdrowiska

Prośba bez echa do „cichego współnika“

W kraju panuje ogólna opinia, że uzdrowiska a nasze są ogromnie drogie.

Fakt ten ma być rzekomo przyczyną wstrzymywania się jednych obywateli od wyjazdów do uzdrowisk polskich, albo, jeśli idzie o bogatszych, powodem licznych wyjazdów zagranicę.

Tęgo rodzaju opinia wydaje się słuszną zwłaszcza w związku z ciągle malejącymi zarobkami urzędników państwowych i prywatnych w związku z kryzysem, jaki przeżywa obecnie nasz przemysł, handel, nasze rolnictwo. Temwięcej zaś twierdzenie to zdaje się nabierać pozorów prawdy, jeżeli tak afortystycznie osoba, jak wiceminister skarbu Starzyński, powtarza przy każdej sposobności że uzdrowiska polskie muszą ceny obniżyć, jeżeli chcą normalnie pracować, że muszą do stosować swoje ceny do kryzysu. Gdy jednak uzdrowiska proszą o te czy inne ustępstwa — rząd milczy, broni swoich pozycji dochodowych, odmawia ulg, lub daje minimalne.

Jakże tu więc można mówić o drożyznie uzdrowisk polskich względnie o potrzebie obniżenia cen, gdy główny „wspólnik“ uzdrowisk t. j. skarbnik państwa, względnie fiskalizm państwowy i samorządowy nie chce obniżyć ani na jotę swoich wymagań.

A pozycje te są w bilansie uzdrowisk decydujące.

Faktem jest, że uzdrowiska mają aż 15 podatków.

Wpłaty wynoszą w sumie tyle, że zjadają do połowy prawie

### 75 procent

wpłat od sumy brutto, jaką uzyskuje przemysł uzdrowiskowy!

Ażebymy nie byli posądzeni o gołosłowność podamy fakty:

Uzdrowiska płacą następujące podatki:

Gminne: 1) podatek od nieruchomości

2) od lokali 3) sztyldowy, 4) drogowy gminny.

II) Wydziału Powiatowego: 5) drogowy 6) opłata od patentu.

III) Państwowe: 7) obrotowy 8) 10 proc dodatku 9) dochodowy 10) patent 11) majątkowy.

IV) Świadczenia społeczne: 15) Kasa Chorych, 13) fundusz bezrobocia 14) ubezpieczenie pracowników od wypadków, 15) koszt meldowania gości — obecnie z powodu wprowadzenia nowego typu meldunków dość kosztowne.

Dla przemysłowców pracujących na terenie uzdrowisk dochodzi jeszcze jeden — naturalny zresztą podatek 16-ty(!) na rzecz komisji zdrojowej

### Ale i to jeszcze nie wszystko!

Przecież trzeba jeszcze do wydatków ogólnych doliczyć opłaty za ubezpieczenie na wypadek ognia, od kradzieży, opłaty za wodę, kanalizację, telefon, radio, elektrykę, wywóz śmieci. Tych pozycji jest coś 8 czy 9

Te wszystkie razem pozycje, czasem może i pojedynczo biorąc, niezbyt wygórowane wynoszą łącznie.

### 75 procent od wpływów brutto.

Z pozostałych 25 procentów musi przemysłowiec opłacić jeszcze towary, wydać na propagandę, utrzymać personel, odłożyć na na prawki i uszkodzenia, na opłatę procentów, żyć i... zaoszczędzić na okres martwy t. j. taki, w którym niema sezonu. O inwestycjach oczywiście nawet mowy być nie może w takich warunkach.

Przy tem wszystkim w związku z kryzysem zauważyć można już od lat 2 coraz więcej sezonów, publiczność przebywa w uzdrowiskach znacznie krócej, niż to bywało dawniej.

Rezultat jest taki, że dziś większość uzdrowisk pracuje z deficytem i znajduje się na krawędzi upadku, że większość przemysłów związanych z uzdrowiskami — bankrutuje

W tych warunkach trzeba sobie jasno takie prawdy powiedzieć:

1) Niewątpliwie w związku z kryzysem ogólnym powinny być obniżone ceny pobytu w uzdrowiskach;

Ale obniżkę tę powinna spowodować „wspólnicy“ uzdrowisk i przemysłów uzdrowiskowych, którzy zagarniają dla siebie 75 proc wpływów brutto.

3) Wystarczyłoby może łącznie 50 procent a resztę t. j. 25 procent, możnaby śmiało oddać publiczności!

Jak fatalne zaś są stosunki w naszych uzdrowiskach niech świadczy chociażby ten jeden fakt, że w Krynicy, która przecież miała stosunkowo najlepsze sezony ostatnio, znajduje się

39 pensjonatów wystawionych na licytację i 52 pou przymusowym nadzorem sądowym!

W mniejszych uzdrowiskach stan jest ten stokroć gorszy

A w jak groteskowy sposób wymierza się podatki w uzdrowiskach niech świadczy — także z Krynicy wzięty — taki, wcale nie wyjątkowy, przykład.

Świadcstwo przemysłowe dla pensjonatów 12-pokojowych kosztuje za sezon 36 złotych. Pensjonaty 13 pokojowe (a więc o 1 więcej) płacą jednak już aż 180 zł. Pensjonaty posiadające do 49 pokoi płacą również 180 zł, ale mające już choćby tylko 1 pokój więcej 1800 zł. — słowem: tysiąc osiemset złotych! Jakgdyby między 12 a 49 i 49 a wyższą liczbą pokoi nie możnabyło mniej jaskrawych różnic stworzyć.

Wszyscy zainteresowani w uzdrowiskach we własnym interesie, dla przetrwania kryzysu, mają jaknajdalej posuniętą dobrą wolę. Chcą obniżyć ceny — ale trzeba im to umożliwić, obniżając własne dania.

Apel ten kierujemy do tego „cichego współnika“ który wszystko i wszystkim zabiera.





**RAKIETA**  
 1-szy dźwiękowy kinoteatr  
 w ogrodzie  
 Sienkiewicza 40, — Telefon 141-22

Jedyny letni kino  
 teatr dźwiękowy

**W OGRODZIE**

**D Z I S I**  
 i dni następne

**„Wesoły Porucznik“**

W roli głównej MAURZY CHEVALIER

Luksusowy budynek teatralny zabezpieczony na wypadek niepogody. Początek seansów codz. o 4 pp. w sob. o 2-ej pp. niedziele i święta o godz. 12-ej w poł.

**Widowiska**

**TEATRY:**

TEATR MIEJSKI: — Banda naprzód  
 TEATR LETNI: — Hiszpańska mucha  
 SCALA — Sposób na kryzys

**KINA**

CASINO — Ming Toy  
 CAPITOL: — Czarujący chłopiec  
 APOLLO — Przedst. zawieszono  
 CORSO: Trzej chrzestni ojcowie  
 CZARY — I Za kratami II Pierwszy pocałunek  
 GRAND-KINO — Dziecko ulicy

LUNA — Zar miłości  
 LUDOWY — Tyrantja miłości.  
 BAJKA — Madame Dubarry  
 OŚWIATOWY — Dla dorosłych — Anasta-  
 zja — dla młodz: — Krwawy żart.  
 PALACE — Znak na drzwiach  
 MIMOZA — Z powodu remontu kino nieczyn-  
 RAKIETA: — Wesoły porucznik  
 PRZEDWIOSNIE — Rozstrzygająca noc  
 RESURSA — Policmajster Tagiejew  
 SPLENDID: — Ta inna  
 ZACHĘTA — Golgota samotnej dziewczyny  
 TĘCZA — Kapitan marynarki

**Przez radio**

Łódź, 29 czerwca 1932 r.

10,00	Transmisja Mszy polowej
11,05	Odczyt
11,58	Sygnal czasu
12,05	Program na dzień bież
12,10	Urz. Kom. PIM.
12,15	Koncert popularny
12,55	Feljeton
13,10	Dalszy ciąg koncertu
14,00	„Wyrób papieru“
14,15	Orkiestry wiejskie
14,30	Słuchowisko ogniowe.
14,50	Chór Dana
15,05	Odczyt rolniczy
15,25	Utwory o organach
15,40	Pogawędka przyrodnicza
15,25	Obrazek dla dzieci
16,00	Muzyka lekka
16,45	Odczyt
17,00	Koncert popołudniowy
18,00	Wiadomości przyjemne i pożyteczne
18,20	Muzyka taneczna
19,15	Rozmaitości

Dyrekcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadamiały zawczasu redakcję o zmianie programu.

**GIEŁDA.**

WARSZAWA, 28 czerwca 1932 r.  
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,87.

Dewizy: Gdańsk	174,65
Belgia	124,25
Holandja	360,55
Londyn	32,25
Nowy Jork	8,914
Paryż	35,07.
Praga	26,38
Szwajcaria	173,85
Włochy	45,40
Czerwoniec	4,40

pozagiełdowych — 8,99,5 — Rubel złoty 4,80,5 — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,45. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,62 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211,70 Gram czystego złota 5,9244

**Papiery procentowe:**

7 proc. poz. stabilizacyjna	44,00
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	96,00
4 proc. poz. inwestycyjna	88,75
5 proc. poz. konwersyjna	36,00
6 proc. poz. dolarowa	50,00
8 proc. L.Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	101,00 (w proc.)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	32,75
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25

8 proc. oblig. Banku Gosp. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	53,50
8 proc. L. Z. m. Łodzi	52,75
10 proc. m Radomia	50,00
8 proc. L. Z. Kielc	53,00
8 proc. m Piotrkowa	47,75
4 1/2 proc. L.Z. ziemskie	33,50

**Akcje:**

Bank Polski	70,00
Ostrowiec	22,00
Spies	38,00
Lilpop	10,00

Tendencja dla pożyczek państwowych mocniejsza dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza Akcjami obroty małe

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości  
 w Spółce Szewców  
 PIOTRKOWSKA 79, — Al. KOŚCIUSZKI 22  
 Telefon 158-38  
 specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwanych na wodę

**SKLEP  
 Kazimierzy Zielonko  
 Al. Kościuszki 37.**

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rekawiczki wełniane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przy muje pończochy do reperacji.

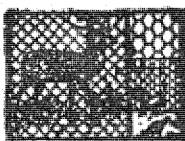


**UWAGA**

Z powodu kryzysu ceny znacznie niższe!

Znane ze swej dobroci obuwie poleca

**ST. GROCHAL  
 ANDRZEJA 9. Tel. 23-170**



Solidne i tanie są ogrodzenia druciane, plecionki i tkaniny nabyte

w firmie RUDOLF JUNG  
 Łódź, Wólczańska 751. telefon 12-97.



**Sandałki** wszelkiego rodzaju

męskie, damskie i dziecięce od zł. 2,50

białe, TENISOWE	od zł. 2,—
sandalety na kauczuku damskie	" " 3,90
Skorochody " męskie	" " 10,00

**Plaszcze nieprzemakalne**

Damskie jedwabne (najmodn. kolory)	zł. 18, 25, 29, 31—
Damskie jedwabne z małymi felerami	od zł. 8,—
męskie wszelkiego rodzaju	" " 8,—
Uczniowskie	" " 7,—
Kurtki (szoferskie, lotnicze)	" " 12,—
Czepki (helmy) kąpielowe	" " 1,50
Pantofle kąpielowe	" " 2,00

poleca Hurt-Detai

**M. FANTULIS**

w Łodzi, Ogrodowa 2 (róg Nowomiejskiej)  
 tel. 161-96.

filja: Główna 52. róg Kilińskiego, telefon 216-35

**Pięgi**

żółte plamy, opaleniznę, liszaje, pryszczki wagi i wszelkie inne nieczystości cery usuwa w ciągu kilku dni pod gwarancją za skuteczność

**Krem „ADA“**

Cena słołka zł. 2 — do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

# KINO-TEATR RESURSA

ul. KILINSKIEGO 123

Dziś! Hymn wielkiej miłości i walki o prawdziwe szczęście p. t.

## „RAPSODJA RUMUNSKA“

Wzruszający dramat trzech serc, rozgrywający się na tle przepięknych pól i łąk pełnej uroku ziemi Rumuńskiej

w rolach głównych

M. ALBINI, M. MALIKOW, W. FUETTER, M. GERTH, I P. VOSS

UWAGA!!! Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 groszy.

Nast. program **Przedziwne kłamstwo N. Pietrowny**

## Orkiestra pod dykcją p. L. Kantora

Początek seansów w dni powszed. o godz. 5.30, 7.30 i 9.15 w soboty o g. 4, w niedziel. i św. o godz. 3, 4.30, 6, 7.30 i 9.15 W niedzielę i święta PASSE-PARTOUT prócz urzędowych NIEWAZNE.

WYPRZEDAJE fabryka rowerów trzykołowych, wózków drabinkowych, cyklo-  
netek, drezyn, samochodzików w dużym wyborze po cenach niższych do połowy. Lichawski, Juljusza 4. Hurt — Detal.

PLACE w Łodzi przy ul. Pabjanickiej i Ciasnej do sprzedania. Tramwaj na miejscu — Otton Krause. Łódź, Pabjanicka 47, telefon 148-45.

BIERCHA TADEUSZ zagubił książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. Łódź

MASZYNĘ SINGERA bębnową sprzedam tanio Ogrodowa 28, wejście w bramie na lewo m. 16.

SKLEP w dobrym punkcie przy domach Pracowników Umysłowych z liczną klientelą, zaraz do sprzedania, Wiadomość ul. Nowo-Fabjanicka 39, sklep spożywczy.

BIZUTERIA, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa” Piotrkowska 123 w podwórzu.

RAFAŁOWKA. W pobliżu bud. Sanatorium dra Wojnowskiego do wynajęcia letniska 1 no i 2-u pokojowe w nowych domkach. Na miejscu nowe pensjonaty z całodziennym wykwinnym utrzymaniem po cenie najniższej. Informacje udziela tel 211-40 Piotrkowska 55, m. 15.

NADLER Traugott zagubił książeczkę Kasy Chorych wyd. w Łodzi.

LETNISKO mieszkanie jedno i dwu pokojowe umeblowane z całodziennym utrzymaniem — miejscowość zdrow. lesist. Blizsza wiadomość ul. Andrzeja 3 up K. Bogusławskiego.

GLEUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Za dajcie bezpłatnej pouczającej broszury Adres: Europa Liszki

SPRZEDAM, łóżka, kredens, stół rozsuwany, samowar, filtr. Wiadomość Juljusza 4 m. 8.

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43

Cboroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjść: 9.30—11 rano  
— 7.30 po poł.

SKLEP do odstąpienia tanio ul. 6-go Sierpnia 44, (gospodarz).

2 POKOJE z kuchnią do odnawiania Nawrot 72 mieszkania 14.

NADZWYCZAJNA OKAZJA. Sprzedam połowę niepodzielnej, wielkiej, dochodowej nieruchomości — miasto powiatowe Kutno, punkt centralny przy rynku i dwóch ulicach. Dochód roczny Zł 36 000 — lokale również handlowe nie dekretywie dlatego podatki minimalne. Cena i warunki dla nabywcy bardzo korzystne, Dom Handlowo-Przemysłowy Edmund Bogdański Łódź, Pr. Narutowicza 25.

## Chrześcijańska Antykwarnia

Marszałkowska 42 (sklep)

Kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis oraz ocenia:

Antyki, meble, dywany, obrazy, żyrandole, brzozy, kryształ, stara biżuteria, brylanty, złoto, srebro koronki, makaty, oraz przyjmuje do odnawiania i reperacji, meble antyczne, perskie dywany i t.p.

Z poważaniem  
Stanisław i Helena Baliccy

Z prawami Gimnazjum Państwowych

## Zeńskie Gimnazjum Tow. „KULTURA” Łódź, Wólczańska 123. (tel 174-85.)

Egzaminy do wszystkich klas gimnazjum wyższego oraz klas przygotowawczych (A. B. C. D.: I. II. III.) rozpoczną się od dnia 24 bm.

Oplaty niskie — Dla niezamożnych ulgi.

Do klasy A przyjmuje się dzieci bez umiejętności czytania i pisania.

Urzednicy państwowi są zwolnieni od opłat za dzieci od kl. 4 ej wzwyż.

Dyrekcja  
Helena Manuglewiczowa.

## Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, lefgmie, długotrwałym zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p, Dr, Guttman, b, naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpien. Każdy cierpiący otrzymuje taką na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:  
Puhmann & Co, Berlin 792 Muggelstrasse 25-25a.

## WYTWORNIA FIRANEK K. CUKIERMANA

Łódź Południowa 20 tel. 245-43

poleca

Firanki, kapy i story tiulowe i markizetowe po najnowszych wzorów po cenach najniższych

## HUMOR-TO ZDROVIE!

Tygodnik  
SATYRYCZNO - HUMORYSTYCZNY

# „ZÓŁTA MUCHA” - „TSE-TSE”

PRENUMERATA: Kwartałna (zł. 2 gr. 50), Półroczna (zł. 4 gr. 50)

ROZCZNA (zł. 8 —),

Redakcja Warszawa Wspólna 6.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY NUMERY OKAZOWE.